

# GLÓŚ ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 32 (1018)

23 sierpnia 1990 r.

Cena 200 zł

## Kto winien?

Po opublikowaniu notatki o wynikach kontroli NIK oraz pisma przesłanego do zakładu przez Lubelską Delegaturę NIK niektórzy nasi czytelnicy zgłosili wątpliwości co właściwie kontroli NIK potwierdziła i jaki jest związek ustaleń NIK i uchwały Komisji Zakładowej „S” zawierającej zarzuty pod adresem Dyrektora Naczelnego.

Najpierw na zlecenie Dyrektora Naczelnego kontrolę zakupu tarczy i cegły przeprowadziła zakładowa komisja kontroli. Potem tę samą sprawę badał NIK. Wyniki obu kontroli są zbliżone: stwierdzono nieprawidłowości w wyniku których zakład poniósł straty. W piśmie z NIK-u straty oszacowano na około 100 mln więcej.

Kontrola NIK-owska stwierdziła, że nieprawidłowości spowodowały brak należytego nadzoru i skutecznej kontroli funkcjonalnej stosownych służb gospodarki materiałowej i głównego księgowego. Pod adresem Dyrektora Naczelnego wysuwa się w tym piśmie dwa zarzuty: opieszałość realizację ustaleń pokontrolnych i brak decyzji odnośnie wykorzystania wyników kontroli.

Komisja Zakładowa „S” w swojej uchwale (wcześniejszej niż pismo z NIK) adresatem wszystkich zarzutów uczyniła Dyrektora Naczelnego, a więc inaczej niż NIK.

Tak więc NIK potwierdził występowanie w WSK nieprawidłowości, ale nie wskazał winnego nieprawidłowości w osobie Dyrektora Naczelnego. Taka opinia pochodzi tylko od Komisji Zakładowej „S”.

Zweryfikowaniem zarzutów wysuniętych przez Komisję Zakładową „S” miała się zająć Komisja Mieszana, której powołanie zaproponowała Rada Pracownicza na zebraniu w dniu 26 lipca 1990 roku. Do udziału w pracach Komisji zaproszono przedstawicieli obu związków zawodowych.

Jak się dowiadujemy, oba związki nie przyjęły propozycji Rady. ZZZ WSK uchylił się od delegowania swojego przedstawiciela, ponieważ udział związku w pracach Komisji weryfikującej zarzuty wysunięte wobec Dyrektora przekracza zakres zadań związku zawodowego. Komisja „S” stwierdziła, że badaniem słuszności zarzutów powinna się zająć instytucja zewnętrzna wobec zakładu.

W Radzie Pracowniczej trwają dyskusje czy Komisja (działająca tylko z ramienia Rady) powinna podjąć działanie czy też — w związku z zapowiedzianą na najbliższe dni rezygnacją Dyrektora Naczelnego — wycofać się z zamiaru weryfikowania zarzutów. O decyzji Rady poinformujemy za tydzień.

## Pierwsza w mieście

### Spółeczna Szkoła Podstawowa

Przy parafii Chrystusa Odkupiciela powstało Społeczne Towarzystwo Oświatowe, którego głównym celem jest uruchomienie pierwszej w mieście Społecznej Szkoły Podstawowej. Prezesem Towarzystwa został proboszcz parafii ks. Andrzej Książ. Szkoła Społeczna ma być — jak się wyraził jeden z rodziców — czymś zupełnie innym niż normalne szkoły z dziesięcioma klasami pierwszymi, w których uczą się po 30 dzieci. Mniejsza ilość uczniów w klasie (około 15) pozwoli na zindywidualizowanie procesu nauczania i stworzy możliwości zwrócenia uwagi na predyspozycje każdego dziecka. Duży nacisk będzie położony na przybliżenie dzieciom elementów wychowania muzycznego i plastycznego. Od drugiego półroczia wprowadzona zostanie nauka je-

zyka angielskiego. Rodzice będą mieli możliwość wpływu na tworzenie programu nauczania i sposoby pracy z dziećmi. Program ma być realizowany głównie w szkole przy zminimalizowanej konieczności zadawania pracy domowej. Szkoła rozpocznie działalność 1 września w sposób naturalny, to znaczy otwarciem I klasy.

Największym problemem szkoły jest i będzie w przyszłości znalezienie odpowiedniego źródła utrzymania. Rodzice zobowiązali się do wpłacania miesięcznego czesnego w wysokości około 300 tysięcy złotych. Część pieniędzy wpłynie z ministerstwa. Z pomocą w tej mierze popieściła również parafia Chrystusa Odkupiciela. Korzystając z jej pomieszczeń szkoła będzie

(Dokończenie na str. 4)

## Przed szkolnym dzwonkiem

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało tylko kilkanaście dni, dzieci i młodzież korzystają z ostatnich dni swobody. Wakacje skończyły się dla dyrektorów, bo ostatnie dni sierpnia to okres, w którym przygotowuje się szkoły do przyjęcia we wrześniu uczniów.

Podczas tegorocznych wakacji w szkołach nie wykonywano większych remontów, odbyły się one w latach poprzednich. Wykonywano więc tylko prace porządkowe oraz drobne naprawy. Przeprowadzono malowanie pomieszczeń socjalnych, remont sanitariatów, lakierowanie podłóg w salach gimnastycznych oraz odnawiano te sale, które tego wymagały.

Większy remont — wymianę kaloryferów, przeprowadzono w Szkole Podstawowej nr 3. W tej szkole w związku z tymi pracami konieczne było częściowe malowanie.

W Szkole nr 5 zakończono budowę basenu i sali gimnastycznej. Basen po próbnym napełnieniu go wodą, poddany zostanie ostatniemu poprawkom, ale już dzisiaj wiadomo, że będzie służył młodzieży od września.

Z informacji jakie otrzymaliśmy od dyrekcji szkół wiadomo, że w Świdniku szkoły będą gotowe na rozpoczęcie roku szkolnego i przyjęcie dzieci i młodzieży.

(I)

## W NUMERZE:

- RELIGIA WRACA DO SZKÓŁ
- SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
- PONAD GRANICĄ
- EMIGRANT
- DYREKTOR PODTRZYMAŁ REZYGNACJĘ

## Kolejny protest

Do Komisji Wyborczej Przedsiębiorstwa wpłynął kolejny protest. Tym razem skierowany on jest przeciwko Wiesławie Machnikowskiemu (okręg 11), której zarzuca się reprezentowanie w Radzie Pracowniczej, interesów jedynie części elektoratu. Jak państwo wiedzą, statut Rady stanowi, że na wniosek 1/5 elektoratu o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania członka Rady przed upływem kadencji, zarządza się głosowanie.

Członek Rady zostaje odwołany bezwzględną większością głosów wszystkich uprawnionych do głosowania. Złożona w Komisji Wyborczej lista została podpisana przez wystarczającą liczbę wyborców. O wynikach głosowania poinformujemy.

(a)

W poprzednim numerze „Głosu” dokonaliśmy porównania średnich zarobków w WSK z szacunkowymi zarobkami w kraju i województwie. Napisałem, że średnia krajowa przekroczyła 900 tys. zł, a średnia wojewódzka 800 tys. zł. W ostatnich dniach GUS podał wycenienia średnich za lipiec. Okazało się, że średnie są wyższe niż szacowane i wynoszą odpowiednio ok. 975 tys. zł. i 950 tys. zł. Tak więc średni zarobek w WSK był w lipcu o kilka tysięcy wyższy niż średnia krajowa i o dwadzieścia kilka tysięcy wyższy niż średnia wojewódzka.

## Jak zarabiamy

Wg danych GUS inflacja w lipcu w stosunku do czerwca wyniosła 3,6 %. Ceny żywności wzrosły o 0,8 %, najwyższy był wzrost cen usług (o 15 %). Rzeczywisty wzrost cen był niższy od prognozowanego o 1,9 %. Dla naszych budżetów rodzinnych duże znaczenie ma informacja, że realne dochody wzrosły o 6,8 % (po raz pierwszy w tym roku). Drugi z kolei miesiąc utrzymuje się spodziewana tendencja dolara USA.

W wielkiej biedzie, w którą popadliśmy, możemy się pocieszyć wielokrotnym wzrostem naszych zarobków liczonych w walucie amerykańskiej. Jeszcze rok temu zarabialiśmy miesięcznie zaledwie ok. 20 dolarów USA, dziś już prawie 110.

(w.s.)

## Zebranie Rady Pracowniczej

### Dyrektor podtrzymał rezygnację

Gorący przebieg miało ostatnie, nieoficjalne spotkanie Rady Pracowniczej WSK, które odbyło się 16 sierpnia. Spotkanie miało na celu poinformowanie członków Rady na temat wizyty Dyrektora Naczelnego przedsiębiorstwa mgr inż. Jerzego Bojko oraz delegacji Rady w osobach przewodniczącego Zygmunta Sobstylia i sekretarza Zygryda Juszczyńskiego w Ministerstwie Przemysłu. Obaj członkowie Rady złożyli relację z przebiegu przeprowadzonych tam rozmów z dyrektorami departamentu kadr i departamentu obrony. Informację rozpoczął p. Z. Sobstyl.

— W czasie dwugodzinnej rozmowy dyrektor J. Bojko potwierdził decyzję o rezygnacji ze stanowiska motywując ją kon-

Od 1 września 1990 r.

## Religia wraca do szkół

Od 1 września 1990 roku w szkołach Rzeczypospolitej Polskiej rozpocznie się nauczanie religii, zgodnie z instrukcją uzgodnioną przez rząd i Episkopat. Sprawa powrotu religii do szkół wzbudziła wiele emocji i namiętne dyskusje. W ostatnich dniach Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o rozstrzygnięcie czy instrukcja dotycząca nauki religii w szkołach nie pozostaje w sprzeczności z ustawami na temat szkolnictwa uchwalonymi w ciągu ostatnich 30 lat. Warszawska organizacja SdPr także zaskarżyła instrukcję argumentując, że znosi ona świecki charakter Państwa.

Sądząc na podstawie ankiet socjologicznych zdecydowana większość Polaków jest raczej za przywróceniem dobrowolnej nauki religii w szkołach, podobnie jak to ma miejsce w większości krajów demokratycznych. O opinii w tej sprawie poprosiliśmy Księdza Dziekana Jana Hryniewicza.

16 sierpnia 1990 r. w lubelskiej Kurii Diecezjalnej odbyła się narada księży dziekanów na temat nauczania religii w szkołach. Na razie mniej zaawansowane są przygotowania w państwowej oświacie. Dyrektorzy szkół nie otrzymali jeszcze instrukcji i decyzje będą zapadały dosłownie w ostatnich dniach wakacji, a nawet już po rozpoczęciu

roku szkolnego. Wtedy dopiero będą zbierane deklaracje woli rodziców. Wiadomo tylko, że dla dzieci, które nie będą uczęszczały na lekcje religii szkoły przygotują specjalne lekcje uwzględniające wiek i potrzeby młodzieży. Dla małych dzieci będą to zajęcia świetlicowe, a dla młodzieży wykłady z zakresu etyki czy moralności.

W Świdniku proboszczowie nawiązali już kontakt z dyrektorami odpowiedzialnymi terytorialnie szkół. Rozpatruje się kilka wersji prowadzenia lekcji religii. Najdalej posunęły się uzgodnienia w Szkole Podstawowej nr 4. Szkoła ma dobre warunki lokalowe i można wprowadzić dodatkowe godziny do grafika zajęć w szkole.

Instrukcja przewiduje możliwość przeniesienia niektórych lekcji (nie tylko religii) do punktów katechetycznych. Nie jest wykluczone, że takie rozwiązanie będzie wprowadzone także w Świdniku.

Lekcje religii będą prowadzić księża (nieodpłatnie), a także siostry zakonne i katecheci świeccy (odpłatnie). Braki kadrowe sprawią, że — prawdopodobnie — w pierwszym roku nie we wszystkich oddziałach szkolnych religia będzie wprowadzana w wymiarze 2 godzin — a tyle właśnie godzin na religię przewidziano w instrukcji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

(iw) (ws)

## Książ Dziekan Jan Hryniewicz

### Uczyć religii to uczyć tolerancji

— Przez kilka ostatnich dziesięcioleci PRL szkoły realizowały program ateizacji młodzieży. Teraz w tych samych budynkach uczniowie będą uczyć się religii. Co Książ Dziekan na to?

• Dla mnie i dla ludzi z mojego pokolenia nauka religii w szkole nie jest czymś niezwykłym. Wychowałem się na Wileńszczyźnie. Do mojej szkoły chodzili uczniowie różnych narodowości i religii. Wspólnie uczyliśmy się matematyki, fizyki, polskiego, a na lekcje religii rozdzieliliśmy się do różnych pomieszczeń. Nie było w tym nic dziwnego.

Dziś, kiedy religia po 35 latach wraca do szkół, staneliśmy wszyscy — katecheci, nauczyciele, rodzice i uczniowie — przed nowym zadaniem. Myślę, że nie jest ono aż tak trudne jak się wydaje, wymaga tylko wiele taktu, wyrozumiałości i tolerancji. Jestem przekonany, że powrót religii do szkół jest krokiem, w kierunku budowania lepszej szkoły w normalnym państwie.

Nawet jeżeli obawy, tych którzy przestrzegają przed wprowadzeniem do szkół wraz z nauką religii nowego rodzaju konfliktów są przesadzone, trzeba się nad nimi zatrzymać.

tów są przesadzone, trzeba się nad nimi zatrzymać.

• Tak, rzeczywiście takie konflikty mogą się pojawić, ale wcale nie muszą. Kapłan, siostra zakonna, czy też świecki katecheta powinni uczyć w szkole nie tylko prawd wiary, ale także zasad tolerancji. Jestem przekonany, że tak właśnie będzie.

Dla Kościoła bardzo ważne jest, aby modlitwa przed lekcją czy symbol krzyża w szkolnej sali nie stały się w ani jednym przypadku zarzewiem konfliktu. W tym kierunku idą instrukcje Episkopatu i działania biskupów. A jeżeli się zdarzy, że gdzieś niezręczność katechety lub nauczyciela przyczyniła się do konfliktu, to od nas — znów od nas wszystkich — zależy sposób ich rozwiązania.

Powtórzę raz jeszcze — sprawa jest ze swej natury delikatna, wymaga tolerancji i z tego względu jest dla nas wyzwaniem czasu przemian. Wierzę, że potrafią mi ją sprostać.

— Niektórzy obawiają się, że ci sami nauczyciele, którzy przez długie lata realizowali przymusową ateizację, teraz również gorliwie będą zachęcać do udziału

(Dokończenie na str. 2)

trawersyjnością swojej osoby i chęcią załagodzenia powstałego w przedsiębiorstwie konfliktu Dyrektor zażądał natychmiastowego odwołania. Po dłuższej dyskusji dyrektor departamentu kadr przyjął rezygnację. Przyślanie formalnego pisma zawiadomienia na koniec miesiąca. Dokładny termin uzależniony jest od wyznaczenia osoby pełniącej obowiązki dyrektora naczelnego, którą będzie najprawdopodobniej pierwszy zastępca, dyrektor Andrzej Kukielka. Zapewni on ciągłość pracy dyrekcji, co jest bardzo ważne, choćby w obliczu spodziewanych wizyt partnerów zagranicznych, którzy — co trzeba podkreślić — przywykli rozmawiać z człowiekiem, a nie z firmą.

W dalszej perspektywie trzeba

pomyśleć o stałej obsadzie stanowiska dyrektora naczelnego. Dyrektor departamentu zapewnił nas o swoim zaufaniu dla Rady Pracowniczej i stwierdził, że Rada powinna wyłonić kandydata i przedstawić go ministerstwu do mianowania. Potrzebne są jednak stosowne warunki do wznowienia procedury konkursowej. Trzeba więc uspokoić sytuację w przedsiębiorstwie. Dyrektor departamentu pozytywnie ocenił pracę zakładowej komisji konkursowej. Sugeruje jedynie zwrócenie szczególnej uwagi na ewentualnych kandydatów z przedsiębiorstwa, najlepiej znających jego realia. Na przestrzeni najbliższych miesięcy powinniśmy więc wybrać swojego kandydata na dyrektora.

(Dokończenie na str. 2)



## Zebranie Rady Pracowniczej

## Dyrektor podtrzymał rezygnację

(Dokończenie ze str. 1)  
Wypowiedź Zygmunta Sobstyl'a uzupełnił sekretarz Rady Zygryd Juszczyski:

— Dobrze byłoby, gdybyśmy zdawali sobie sprawę z całego atmosfery nagromadzonej wokół tej sprawy. Wśród załogi krąży opinia, że jest to konflikt między związkiem „Solidarność”, a Radą lub też konflikt personalny. Nie uważamy, żeby tak było. Tuż po zakończeniu konkursu na dyrektora, tego samego dnia poprosiliśmy o spotkanie z akuratom obradującą Komisją Zakładową „Solidarność”. Długo czekaliśmy na to spotkanie, część oddelegowanych członków Rady odeszła tracąc nadzieję, jednak w końcu do spotkania doszło. Trwało ono kilka godzin, bez efektu. Po oświadczeniu dyrektora, które opublikował radiowo, po raz drugi poprosiliśmy o spotkanie. I tym razem rozmawiano z nami niechętnie, ale jakimś się wydawało osiągnięciem pewne porozumienie. Namawialiśmy Komisję do zlagodzenia stanowiska i odstąpienie od ataków i już kategorycznie nie odmawiano nam słusznosci. Na drugi dzień Komisja spotkała się w składzie szerszym i zakomunikowała nam, że jednak nie ustąpi. Na pytanie — co dalej? — odpowiedzieli, że wypowiedzą się w swoim czasie. Nie dano więc żadnych szans na dogadanie się. Wobec tego poprosiliśmy dyrektora o umożliwienie udziału w rozmowach z ministerstwem, które odbyły się we wtorek 14 sierpnia. Z rozmów tych wynika jedno. Ministerstwo nie rozwiąże naszych problemów, ponieważ podobnych ma tysiące. Musimy je rozwiązywać sami i to w tym gronie.

**Zygmunt Sobstyl:**  
Chciałbym jeszcze dodać, że rozmawiałem z dyrektorem zakładu terenowego w Tomaszowie, p. Dubikiem, który oświadczył, że on, jak i jego zastępcy rezygnują ze swoich funkcji. Co do obsadzenia tych stanowisk pomyśl w Tomaszowie brzmiał: prześlecie nam kogoś ze Świdnika. Tak więc wszyscy chcą

dyrektorów wyrzucić, ale kiedy przychodzi do znalezienia następców, zaczynają się kłopoty. Po wprowadzeniu dokonanym przez przewodniczącego i sekretarza Rady rozgorzała ostra dyskusja, głównie na temat przyczyn zaistniałej w przedsiębiorstwie sytuacji. Część członków Rady obarczała odpowiedzialnością Komisję Zakładową „Solidarność” zarzucając jej zajmowanie się sprawami nie należącymi do kompetencji związków zawodowych oraz postępowanie bez zasięgnięcia opinii szeregowych członków w związku. Niektórzy twierdzili wręcz, że czują się — jako członkowie Rady — ubezwłasnowolnieni działalnością „Solidarność”, którą w ich opinii stara się zdobyć monopol władzy. Jako obrońcę stanowiska Komisji Zakładowej przytaczano prawo do swobodnego wyrażenia swojej opinii obowiązujące w każdym społeczeństwie demokratycznym. Wielokrotnie mówiono o konieczności zweryfikowania zarzutów stawianych dyrektorowi w znanej uchwale Komisji Zakładowej, choćby po to, by przekonać się, kto właściwie miał rację. Proponowano przeprowadzenie rozmów ze związkowcami w celu wyjaśnienia i przybliżenia stanowisk stron.

Padali również propozycje przeprowadzenia referendum wśród załogi dla zbadania stopnia poparcia, jakim cieszy się dyrektor Bojko. W ten sam sposób proponowano określić miejsce i kompetencje związków i Rady w przedsiębiorstwie, ujaśnić poglądy opinii publicznej na istniejący konflikt, czyli jakby określić istniejący układ sił. Krytyka pomysłu zorganizowania referendum opierała się na stwierdzeniu, że rola tak związków, jak i samorządu pracowniczego została określona ustawami sejmowymi, wobec czego referendum byłoby próbą stawiania się ponad prawem.

Ponieważ zebranie Rady miało charakter nieoficjalny, nie podjęto żadnych decyzji.

J. MAZUR

## Rusza piłkarska klasa makro

Po I-ej i II-ej lidze do boju ruszają piłkarze trzeciego frontu. Jak państwo wiedzą w tej właśnie klasie rozgrywkowej znajduje się Świdnicka Avia. Przypominamy, że w ubiegłym sezonie świdniczanie zakończyli rozgrywki na 10 miejscu, przechodząc okres kwarentanny po spadku z drugiej ligi. Jak będzie w tym roku? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika drużyny p. Mariana Kostaniaka.

Zespół opuściło dwóch zawodników, którzy zakończyli karierę, są to Morawski i Drozd. Przybyli, z Górniczą Łęczną — Głowacki i Woźniak oraz z LZS Wierchowiska — Wardziński. Na dzień dzisiejszy skład Avii jest więc następujący: bramkarze: Dariusz Grodzicki, Ireneusz Nowosad i Grzegorz Kalbarczyk;

obrońcy: Marek Jaszczuk, Włodzimierz Bartoś, Jacek Jedliński, Adam Sterniczuk, Robert Zakrzewski, Andrzej Szewc i Andrzej Bednarz;

pomocnicy: Adam Wróbel, Dariusz Bender, Tomasz Herman Jarzy Tobiasz, Grzegorz Jachacz, Mariusz Urbanski, Piotr Woźniak i Grzegorz Wardziński;

napastnicy: Marek Leszczyński, Robert Różański i Andrzej Głowacki.

Od 5-11 sierpnia zespół przebywał na zgrupowaniu w Łodzi gdzie rozegrał kilka spotkań sparingowych z Bronią Radom 1:1, z Orłem Łódź 2:1 i Włókniarzem Pabianice 1:2. Niestety w dalszym ciągu leczy kontuzję Jachacz, spodziewamy się, że w pełni sprawny będzie on dopiero w połowie rundy.

Jeżeli chodzi o naszych przeciwników w grupie, to z pewnością najgroźniejszymi zespołami są drużyny Radomiaka Radom i Błękitnych Kielce — firmy utytułowane i znane sympatycy piłki nożnej. My ze swej strony postaramy się być blisko czoła. Przypomnieć może, że zespół trenowany jest obecnie przez Edwarda Wojewódzkiego, który zajął miejsce Henryka Grodeckiego. Najbliższym przeciwnikiem Avii są piłkarze Lublinianki, postaramy się nie zawieść naszych kibiców.

(ab)

## Społeczna szkoła

(Dokończenie ze str. 1)

wnosiła jedynie opłaty komunalne, to znaczy należności za gaz, ogrzewanie, energię elektryczną itp. Entuzjastami uruchomienia szkoły liczą również na pomoc sponsorów prywatnych. Być może nie wszyscy prywatni przedsiębiorcy wiedzą, że bez szkody dla własnych finansów mogą przeznaczyć część opodatkowania na cele społeczne, w tym utrzymanie szkoły. Zainteresowanych taką formą pomocy odsyłamy do prezesa Towarzystwa Oświatowego, ks. A. Kniazia. Do niego również mogą jeszcze zgłaszać się rodzice pragnący posłać swoje dzieci do tej niezwykłej szkoły. Jej dyrektorem będzie pracująca od 26 lat w oświacie mgr Leokadia Wiśniewska.

(jmr)

## Ksiądz Dziekan Jan Hryniewicz

## Uczyć religii to uczyć tolerancji

(Dokończenie ze str. 1)  
w lekcjach religii i — co gorzej — używać podobnych metod.

• Przyznam szczerze, że wolałem być kapłanem Kościoła przesładowanego niż Kościoła podejmującego o sojuszu z władzą państwową. Myślę jednak, że takie niebezpieczeństwo ani Kościołowi, ani państwu, ani społeczeństwu nie grozi. Ogromne znaczenie Kościoła w życiu naszego narodu nie będzie zasadało się na przywilejach otrzymanych od państwa. Instrukcje, które kapłani otrzymują od biskupów wyraźnie przed podobnymi praktykami przestrzegają.

Mam też nadzieję, że wprowadzenie religii do szkół przyczyni się raczej do wzrostu otwartości nauczycieli niż spowoduje nową dyspozycyjność. Wszyscy będziemy obserwowali przemiany, które nastąpią w szkołach po wprowadzeniu religii i gdyby coś takiego nastąpiło, wspólnie będzie-

my dążyć do wyeliminowania takich zjawisk.

W Świdniku nie ma odrębnych grup narodowo-religijnych. Mieszkają natomiast w naszym mieście chrześcijanie zaliczający siebie do innych niż katolickie wyznań. Nie są to grupy zbyt liczne, ale spójne wewnętrznie i przywiązujące wielkie znaczenie do wyznawanej przez siebie wiary. Czy Ksiądz Dziekan nie obawia się konfliktów między katolicką większością i mniejszościami religijnymi a także niewierzącymi?

• Nie wiem jeszcze jak technicznie będzie rozwiązywana nauka religii dla niekatolików, a także zajęcia dla niewierzących. Dla nas — kapłanów katolickich — z takiego układu wynika określone zadanie duszpasterskie — nauczyć dzieci tolerancji i poszanowania innej wiary. Nie miałem dotychczas ani większych problemów, ani nawet kontaktów z tymi mniejszościami ale,

gdyby pojawiła się potrzeba zaradzenia jakimś napięciem lub tylko uzgodnienia spraw organizacyjnych — gotów jestem do rozmów.

Na koniec proszę mi pozwolić na pewną uwagę na temat społecznej dyskusji w prasie, radiu i telewizji związanej ze sprawą powrotu nauki religii do szkół. Otóż obawiam się, że mnożenie obaw, pokazywanie potencjalnych trudności, które być może nigdy nie wystąpią w życiu i tak dalej, nie zawsze dobrze służy sprawie, o której mówimy. Uwierzyć w ludzi, którzy będą religii uczyli, wierzyć w uczniów, a wtedy ewentualne napięcia będzie znacznie łatwiej łagodzić.

— Dziękując Księdzu Diekanowi za rozmowę chciałbym zapewnić, że nasza gazeta będzie się starała pomóc w bezkonfliktowym powrocie nauczania religii do szkół.

(W.S.)

## Komisja inwentaryzacyjna działa

## CO PRZEJMUJEMY?

Z dniem wejścia w życie ustawy z 10 maja 1990 roku — mienia należące dotychczas do Miejskiej Rady Narodowej oraz przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek organizacyjnych jej podporządkowanych lub dla których była ona organem założycielskim — staje się mieniem komunalnym.

Pod pojęciem mienia rozumie się nieruchomości (grunty, bu-

dynki, lokale) i ruchomości (środki trwałe, przedmioty nietrwałe oraz inne wartości niematerialne i prawne).

Mienie to na podstawie sporządzonych przez Komisję Inwentaryzacyjną Spisów zostanie przekazana przez Wojewodę na własność miasta (Radzie Miejskiej).

To uprawnienie własnościowe oznacza prawo do dysponowania

poszczególnymi składnikami mienia. Rada może: sprzedać, wydzierżawić, być dzierżawcą, kupić, wnieść część majątku do spółki itp. Wszystkie te działania muszą być uzasadnione lepszym wykonaniem zadań społecznych na Radzie wobec społeczeństwa, które ją wybrała. Praktycznie inwentaryzacja będzie obejmować:

(Dokończenie na str. 3)

## NOWE PARTIE W ŚWIDNIKU

## RUCH OBYWATELSKI AKCJA DEMOKRATYCZNA

Powstanie ROAD w województwie lubelskim nie przekroczyło jeszcze wstępnej fazy organizacyjnej. Ruch będzie tworzony w postaci kół terenowych. Zależy się, że koło w Świdniku jeszcze nie powstało, choć przynajmniej kilka osób wyraża zainteresowanie przynależnością.

Pełnomocnikami ROAD w województwie lubelskim są Andrzej Klimowicz i Ireneusz Pilipczuk. Ten pierwszy przez kilka lat pracował w świdnickiej służbie zdrowia na przełomie lat 70-tych i 80-tych (jest lekarzem). W skład władz krajowych Ruchu wchodzi Ryszard Setnik, pracownik UMCS, sekretarz Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny. Jak na razie akces do ROAD zgłoszyły głównie osoby związane ze środowiskiem solidarnościowym uczelni lubelskich.

Trudno jeszcze mówić o programie Ruchu. Jego członkowie wolą podkreślać swoje przywiązanie do etosu „S” i filozofii rzędu Mazowieckiego niż formułować program polityczny na skalę krajową lub regionalną. W początkach września ma się odbyć zebranie konstytuujące lubelski oddział ROAD.

(w.s.)

Szczególnie zależy nam by wartości głoszone przez Kościół trafiały do młodych ludzi, na nich oddziaływały. Idealnie byłoby gdyby postępowano według nich... Popieramy także liberalizm w gospodarce, ale nie w jego skrajnej postaci — interwencja państwa jest w wielu wypadkach uzasadniona. Wreszcie walczymy będziemy o tożsamość narodową Polaków.

Członkowie koła są zwolennikami stworzenia porozumienia wszystkich sił prawicy w Świdniku. Na razie istnieje tylko jedna grupa konserwatywna w mieście — jest nią Unia Polityki Realnej, ale sądzę, że wiele osób wyznaje poglądy bardzo zbliżone do naszych i to wspólne forum ma szansę powstania.

Wiosną uwagę wszystkich pochłonęły przygotowania do wyborów. Jednocześnie było jeszcze za słabe by w nich uczestniczyć jako odrębna partia.

Właściwie jesteśmy na początku drogi. Po przerwie wakacyjnej wznowimy działalność. Zapraszamy wszystkich sympatyków.

(dan)

## — UNIA POLITYKI REALNEJ DARIUSZ MAŃKA

— Jest nas na razie kilkunastu. Dlaczego tak mało — jako partia prawicowa, nie stawiamy na populizm, poza tym działamy dosyć krótko. Moje pierwsze kontakty z UPR datują się mniej więcej od połowy czerwca tego roku. Skłoniła mnie do nich lektura tygodnika Unii „Najwyższy czas”. Prezentowane tam poglądy okazały się mi bardzo bliskie, więc po prostu pojechałem do Warszawy by poznać szczegółowo. Po powrocie rozmawiałem z ludźmi, którzy podzielali moje przekonania i znali postać Janusza Korwina Mikke. Zaczęliśmy się powoli organizować.

Świdnik jest miastem robotniczym, młodym. Mało w nim inteligencji zainteresowanej tym, co się tu dzieje, stąd w naszym gronie większość to na szczęście młodzi robotnicy. Chciałbym, żeby to była partia dla wszystkich i chyba taką będzie, choć starsze pokolenie jest

bardzo zniszczone przez bolszewizm, panujący przez ostatnie 45 lat. To co proponuje Unia jest momentami bardzo radykalne, i nie każdy ma odwagę przyjąć głoszone poglądy w tej formie, na przykład sprawa opieki zdrowotnej. Dla wielu wygodna jest opinia państwa, choć gdyby sami dbali o swoje zdrowie, ponosiliby dużo niższe koszty. Ludzie młodzi nie chorują aż tak często, by aż czterdzieści kilka procent zarobków szło na te cele. Gdyby pieniądze odkładać na książeczkę oszczędnościową, zerabry się spory kapitał, możliwy do wykorzystania w starszym wieku.

Nadopiekuńczość państwa jest szkodliwa. Kolejne pokolenia są coraz bardziej niesamodzielne. To najbardziej widać w przypadku bezrobotnych. Ludzie czekają na zasiłek i niewiele robią by zmienić swoją sytuację.

Deklaracja UPR zastrzega sobie możliwość dosyć dużej różnorodności opcji politycznych, o-czywiście opcji prawicowych. Są to liberalowie, konserwatyści, narodowcy, chrześcijańscy demokraci, a więc ludzie, w ogólnych zarysach stawiający na prywatyzację, wolną grę sił politycznych. Popieram program gospodarczy Unii (autorstwa prof. Jędruszczyka) propagujący pełny liberalizm gospodarczy, natomiast większy nacisk położylbym na sprawy moralności chrześcijańskiej, na słowo patriotyzm, ojczyzna.

Ugrupowanie stawia przede wszystkim na ludzi, którzy mają dosyć socjalizmu.

Warszawskie centrum UPR pozostawia kołom terenowym dużą samodzielną, także w przypadku zawieranych sojuszy politycznych.

Obecnie Unia posiada oddziały w 40 województwach i kilka tysięcy członków. Na ogół są to oddziały młode, choć są już i dobrze zorganizowane, prężnie działające, na przykład warszawski, łódzki, wrocławski które wydają nawet swoje pisma.

(dan)



W pierwszej połowie sierpnia przebywała w Świdniku dziewięciosałowa grupa dzieci polskiego pochodzenia mieszkających na stałe w okolicach Brześcia. Był to fragment akcji, w ramach której przybyli na lubelszczyznę ponad sto dzieci z republik ZSRR sąsiadujących z Polską. W Świdniku przyjęciu polskich dzieci patronowały Komitet Pomocy SOS oraz Komitet Obywatelski. Po drugiej stronie granicy działało w tej mierze Towarzystwo Przyjaciół Polski. Grupa, która zawitała do Świdnika zorganizował ks. Zbigniew Karolak z polskiej parafii katolickiej w Brześciu. Wśród przybyłych dzieci znaleźli się: 15 letni Aleksander Wróbel i Roman Litwinowicz. Wrażenia z pobytu w Polsce sypialem ich podczas pożegnania opiekunka odbytego w sali Jana Pawła II Kościoła NMP:

Najbardziej podobali nam się dzieci — bardzo przyjacielski i kulturalni. Przyjeźli nas serdecznie, stworzyli rodzinną atmosferę, czuliśmy się jak w domu.

Jak spędziście minione dwa tygodnie?

Program pobytu był bardzo bogaty. Wyjeżdżaliśmy na wycieczki do Warszawy, Lublina, Kamierza i Wawolnicy. Chodziliśmy do sali sportowej i na ba-

sen, wieczorami na dyskoteki i video, rozgrywaliśmy mecze piłkarskie.

Czy chcielibyście przyjechać znowu do Polski?

— Jasne. Nawiazaliśmy kontakty, będziemy pisać listy. Zapraszamy naszych nowych kolegów do siebie i postaramy się, żeby również czuli się dobrze.

Opiekunką grupy polskich dzieci z Brześcia była pani

Urszula Radek. Przyjęcie sporządzonej grupy dzieci wiązało się z dużą odpowiedzialnością...

— Rzeczywiście. Rodziny podejmujące się przyjęcia dzieci wzięły na siebie poważne obowiązki. Dzieci o wiele trudniej niż dorosli znoszą rozstanie, pobyt w obcym miejscu. Trzeba też było zająć się nimi, zapewnić opiekę i utrzymanie. Z przyjemnością mogę stwierdzić, że żadna z rodzin nie zawiodła.

A więc nie było kłopotów?

— Naturalnie, że były. Jeden z chłopców koniecznie chciał wracać do domu — choćby zaraz i samemu. Przenieśliśmy go do innej rodziny, gdzie znalazł rówieśników, przy których zapomniał o wyjeździe.

Przyjęcie dzieci było pewną formą udzielenia im pomocy...

— Jak powiedział jeden z opiekunów — Wiktor — istnieje nawet niebezpieczeństwo, że po powrocie do domu dzieci będą marzyły o przyjeździe do Polski, bo spotkały tu nie tylko serdeczne przyjęcie, ale i — w ich mniemaniu — bogactwo materialne. A przecież dobrze wiemy, jak ubogie jest nasze bogactwo. Dzieci więc chłoneły wszelkie podarunki. Kiedy dostały nowe buty, spodnie, czy bluzkę, pytały, czy aby na pewno będą mogły zabrać je do domu.

Czy szybko doszło do porozumienia między naszymi dziećmi, a ich gośćmi mającymi często kłopoty z językiem polskim?

— Nie było żadnych problemów. Już wkrótce odczytali ich gromady kolegom, pochłonęły mecze piłkarskie, odwiedziny u rodzin.

Wobec tego dzieci nie nudziły się w czasie pobytu u nas...

— Może nie wszystkie punkty programu się udały, na przykład wycieczka do Warszawy — z powodu pogody, ale dzieci miały co robić. Oprócz wycieczek miały otwarte wejście na basen, do hali sportowej Avii, gdzie opiekowali się nimi trenerzy, wreszcie do klubu „Iskra”, gdzie uczestniczyły w dyskotekach, projekcjach video, mogły uczyć się polskich piosenek. Chciałabym bardzo podkreślić zaangażowanie pani Doroty Rudziak z Iskry i panów Waldemara Kowalskiego, Radosława Rubaja i Jerzego Micuła z Avii, których bezinteresowna pomoc znacznie uatrakcyjniła pobyt dzieci w Świdniku.

Podobno spośród wycieczek najbardziej spodobał się dzieciom wyjazd do Wawolnicy.

— Nic dziwnego. Po odprawieniu w ich intencji specjalnej Mszy św. odbył się tam prawdziwy festyn na świeżym powietrzu. Było ognisko, dużo napojów, słodyczy i luzu, który dzieci tak lubią. Myślę, że bardzo ważnym

był wyjazd do Lublina na koncert muzyczny i spotkanie z księdzem biskupem, który wręczył każdemu dziecku prezent w postaci pięknego wydania Biblii. Uważam, że był to najcenniejszy prezent, jaki dzieci mogły dostać. Ksiądz biskup znalazł też chwilę czasu na rozmowę z każdym dzieckiem. W czasie wręczenia książek miało miejsce zabawne wydarzenie. Biblia była oprawiona w różnokolorowe okładki. Niektóre dzieci nie chciały okładek czerwonych twierdząc, że to kolor legitymacji partyjnej.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni dyrektorowi WSK, a szczególnie dyrektorowi Jerzemu Bojko i Andrzejkowi Kukielko za podarowanie nam z górą 2 milionów złotych i pozostawienie dowolności w ich wykorzystywaniu. Dzięki tym pieniądżom mogliśmy kupić dzieciom Biblię. Zakład przydzielił nam również bezpłatnie autobus, którym woziliśmy naszych gości.

Jaki jest stopień świadomości narodowej tych dzieci?

— Ich rodzice są Polakami, ale wszystko co polskie, dzieci zawdzięczają głównie dziadkom. Z językiem mają kontakt praktycznie wyłącznie w domu. W Brześciu nie ma polskiej szkoły. Ośrodkiem życia narodowego jest też polski kościół, którego kapłan, ks. Zbigniew Karolak zorganizował goszczącą u nas grupę. Wielu Polaków z Brześcia ma rodziny po tej stronie granicy, jednak — chyba wskutek dawniejszych przesłańców — często boją się jeszcze do nich przyjechać.

Czy sądzi Pani, że nawiązane kontakty, często przyjaźnie, mają szansę przetrwać dłużej?

— Jestem o tym przekonana. Najważniejsze, że ponad granicą wytwarza się więź, która zaowocuje kontaktami w postaci kolejnych odwiedzin, już niekoniecznie w ramach zorganizowanych grup. Wysłałam do ks. Karolaka list z sugestią nawiązania bezpośrednich kontaktów. Następnymi grupami — jeśli przyjadą — chcielibyśmy już opiekować się sami.

Rozm.: J. MAZUR

(Dokończenie ze str. 2)

grunty stanowiące własność Skarbu Państwa, mających przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek organizacyjnych podlegających komunalizacji, chodzi tu o Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Miejską Służbę Drogową, Zespół Administracyjno-Ekonomiczny Przedsiębiorstwa oraz wyposażenie przedszkoli.

Miastu może przekazane być nie niż wymienione wyżej nieruchomości należące do władz państwowych stopnia centralnego lub organów centralnych, jeżeli ich udowodni, że jest to miejsce służące użyteczności publicznej i że jest ono niezbędne do realizacji zadań Rady (szkoły, ośrodki zdrowia itp.). Mogą być przekazane miastu grunty należące do przedsiębiorstw nie podlegających komunalizacji (na przykład WSK) jeżeli nie są one wykorzystywane zgodnie ze społecznym gospodarczym przeznaczeniem.

Rada może wystąpić o przekazanie na jej własność gruntów państwowego Funduszu Ziemi, jeżeli jest to jej potrzebne pod

budowę ważnego obiektu lub na przykład na ogrody działkowe. Ustalenie mienia komunalnego oraz jego inwentaryzowanie dokonano Komisją Inwentaryzacyjną. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej (31 lipca br.) powołana została taka komisja. Liczy ona 13 osób. Skład komisji jest zróżnicowany i grupuje osoby ze znajomością różnych dziedzin. I tak cztery osoby są pracownikami Urzędu Miejskiego w tym trzy ze znajomością geodezji i gospo-

## Co przejmujemy?

darki gruntami, dwie pracują w PGKiM, trzy w WSK. Jest również przedstawiciel Służby Zdrowia, Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Przedsiębiorstwa, Najwyższej Izby Kontroli oraz jedna osoba będąca na emeryturze (pracownik WSK).

Należy zaznaczyć, że mieniem komunalnym może zostać tylko to mienie, które ma uregulowany stan prawny własności (nie budzące wątpliwości, kto jest właścicielem). Ta sprawa jest najbardziej trudna, pracochlon-

na i musi być wykonana przed dokonaniem spisu.

Regulacja stanów prawnych prowadzona jest już od marca jako wyprzedzenie inwentaryzacji przez pracowników służby geodezyjnej i gospodarki terenami arkusza będą stanowili podstawę do wydania decyzji własności przez wojewodę.

W pierwszych dniach września odbędzie się spotkanie robocze komisji na którym zostanie zatwierdzony regulamin pracy, kolejność prac oraz powołane zespoły spisowe.

Na spotkanie to zostanie zaproszony przedstawiciel z Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w celu wyjaśnienia powstałych już w chwili obecnej wątpliwości.

Za całość spraw własnościowych i przygotowania majątku do przekazania gminom na terenie województwa lubelskiego jest odpowiedzialna mgr inż. Danuta Grunecka — zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Przewodnicząca Komisji Inwentaryzacyjnej  
BARBARA GONTARZ

umowa z Ryszardem Kuciem, przewodniczącym Komisji Zakładowej i Zarządu Regionu „Solidarność” sprzed 13 grudnia 1981 roku.

Wyjechał Pan do Kanady w grudniu 1982 roku. Jak potoczył się od tej chwili Pana losy?

Przez dwa lata nie byłem muszony pracować, ponieważ pewniom mi zasiłek i mieszkanie. Czas ten wykorzystałem przede wszystkim na naukę języka. Później — niedługo — prawiłem jako robotnik, a od października lat jestem konstruktorem oprzyrządowania do budowy MD-11 w filii amerykańskich zakładów lotniczych McDonald Douglas w pobliżu Toronto.

Czy jest Pan zadowolony ze swojej pracy?

Zadowolony? To za mało powiedziane. Jestem wręcz szczęśliwy, że udało mi się dostać tę pracę. Jestem inżynierem, wynagrodzenie zgodny z moimi zainteresowaniami i przygotowaniem. W chwili obecnej nie muszę już drzeć, że w razie rezygnacji zostanie zwolniony, bo rezygnacja obejmuje zawsze tych, którzy pracują najkrócej. Poza tym nieźle zarabiam...

Właściwie, jeżeli nie jest to tajemnicą?

Aktualnie 550 dolarów tygodniowo, ale z każdym rokiem ma to wzrastać o 3 procent i będzie inflacyjny.

Czy można prosić o jakieś porównanie zakładów McDonalda-Douglassa z PZL Świdnik?

Może to co powiem teraz, będzie dla wielu zaskoczeniem, ale ma pomiędzy nimi aż tak wielką różnicę, na przykład pod względem poziomu stosowanej technologii. To, co w zakładach McDonalda jest niewątpliwie lepsze, to z całą pewnością jakość narzędzi i materia-

ła. I — oczywiście — organizacja pracy. Tam nie zdarzają się przestoje, a wszystko, materiały, czy cokolwiek innego, dowożone jest na stanowisko pracy zawsze na czas. Innymi słowy — praca jest bardziej szanowana i znacznie lepiej wykorzystywana.

Czy w zakładzie, w którym Pan teraz pracuje, działa jakiś związek zawodowy?

Tak. Jestem jego członkiem. Jako ciekawostkę powiem, że zdarzyło mi się już nawet uczestniczyć w strajku. Ale strajki w Kanadzie wyglądają zupełnie inaczej, niż te, w których uczestniczyłem w Polsce. Przede wszystkim nie stosuje się formy strajku okupacyjnego. Strajk kanadyjski polega — w gruncie

pierwszego świdnickiego strajku: wyjść, czy nie wyjść przed biurowiec... Jako przewodniczący Rady Oddziałowej Związku Zawodowego Metalowców musiałem podjąć decyzję, po której jestem pierwszym.

W książce „Przerwana dekada” Edward Gierek stwierdził, że strajk w Świdniku musiał być inspirowany przez SB. Co Pan o tym sądzi?

Nasz strajk był absolutnie spontaniczny i nie inspirował go ani SB, ani KOR, ani ktokolwiek inny. W każdym razie ani ja, ani nikt inny spośród tych, których znam, nie był przez nikogo inspirowany. To, co mówi Gierek, to bzdury.

szarpiemy i jesteśmy szarpani, a Pan przygląda się temu spokojnie z drugiego — jakiegoś bezpiecznego w porównaniu z naszym — końca świata?

Miałem...

Jak Pan ocenia po tych ośmiu latach pobytu w Kanadzie. Warto było wyjechać?

Jeśli chodzi o poziom życia, o dobrobyt, na pewno warto.

Co udało się Panu do tej pory osiągnąć?

Jak widziałam Pani na zdjęciach i filmie video, które przyniosłem ze sobą, mam wyposażony luksusowo, piętrowy domek z działką o powierzchni 400 m kw, który po czterech latach spłacania jest już w poł-

Dzieci studiują. Mieszkają w bloku, ale nie dlatego, że nie mogli inaczej. Po prostu tak zdecydowali.

Czy uczestniczy Pan wraz z żoną w życiu Polonii w Kanadzie?

Tak. W kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Toronto wraz z innymi Polakami utworzyliśmy Katolicki Krag Dyskusyjny. Od 1984 roku zainicjowaliśmy Msze za Ojczyznę, podczas których trzymaliśmy zawsze sztandar „Solidarność”.

Czy powróci Pan kiedyś do Polski na stałe?

Tymczasem nie mam takich planów... Zamierzam raczej często tutaj przyjeżdżać.

A co chciałby Pan za moim pośrednictwem powiedzieć mieszkańcom miasta, którzy przecież dobrze Pana pamiętają?

Chciałabym im powiedzieć: dzień dobry! I serdecznie pozdrowić. Przyznaję, że bardzo obawiałem się, jak będę przez nich przyjęty. Pracowałem w Świdniku osiemnaście lat i czuję się nadal bardzo związany z tym miastem. Z odległej Kanady zawsze powracam tutaj myślami i nie jest mi obojętne, co się tutaj dzieje. Staram się pomóc, na ile mogę, niektórym ludziom. W wywiadach, czy publikacjach w prasie polonijnej razem z żoną bardzo podkreślałmy rolę, jaką odegrało nasze miasto w strajkach 1980 roku w Polsce. Zależało nam bardzo, żeby znaczenie świdnickich strajków zrozumiała dobrze także Polonia w Kanadzie. Jestem dumny, z tego, że wszystko zaczęło się w Świdniku i że uczestniczyłem w tym osobiście. Przekazuję mieszkańcom miasta najlepsze życzenia sukcesów.

Rozmawiała:

Anna Waszczuk-Listowska

# PONAD GRANICĄ

## EMIGRANT



23 sierpnia — czwartek

## PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Kino teleferii „Klusownik” (3) — serial tvp  
10.05 — „Dwójka karo” (11) — „Pomysłowy grabarz” — ser. prod. USA  
16.50 — Program dnia  
16.55 — Sport — mistrzostwa świata w kajakarstwie — Poznań '90  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Magazyn katolicki  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (38) — ser. prod. USA  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Dwójka karo” (11) — „Pomysłowy grabarz” — ser. prod. USA  
21.00 — Interpolacje  
22.00 — Pegaz  
22.45 — Wiadomości wieczorne  
23.00 — Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
23.30 — „Dynastia” (38) — ser. prod. USA (powt.)

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (31) — ser. prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News (wers. oryginalna)  
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej  
15.00 — Powitanie  
15.30 — Komedia i melodramaty na lato „Zadra pod paznokciem” — film prod. węg.  
17.00 — Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — „Czary, diable, czarownice” (2) — „Zmierzach czarów” — ser. prod. tvp (powtórzenie)  
19.30 — Shi Shu Czeng (Chrl) — gra utworów chińskich kompozyt.  
20.00 — Wielki sport  
21.00 — Ekspres reporterów  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — Studio teatralne „Dwójki” — Zbigniew Herbert „Drugi pokój”  
22.25 — „Refleksje nad filozofią pracy” — spotkanie z ks. prof. Józefem Tischnerem  
22.40 — Komentarz dnia

24 sierpnia — piątek

## PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy  
8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.40 — Kino teleferii „Tajemniczy duch” (9 odt.) ser. prod. NRD  
10.10 — „Było nas sześcioro” (5) — „Pieśń o majowej Pradze” — ser. prod. czech.  
16.35 — Program dnia  
16.40 — Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Raport — przegląd wydarzeń międzynarodowych  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (39) — ser. prod. USA  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — Kino muzyczne Kydryńskiego „Królowa tańca” — film prod. USA  
21.55 — „Kwadran prawdy”  
22.10 — Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
22.40 — Wiadomości wieczorne  
22.55 — „Snoob literacki”  
23.15 — Weekend w „Jedynce”  
23.25 — „Dynastia” (39) — ser. prod. USA (powtórzenie)

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (32) — serial prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News (wers. oryginalna)  
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej  
15.00 — Powitanie

## PROGRAM TYGODNIOWY TVP

- 15.40 — Ekspres gospodarczy  
16.00 — „Złazienka, czyli to i owo o filmie”  
16.30 — Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego  
17.00 — „Alternatywy 4” (8) — „Wele” — ser. tvp  
18.00 — 21.30 — Program regionalny  
21.30 — Panorama dnia  
21.55 — „Crime Story” (8) — „Stary przyjaciel w potrzasku” — ser. prod. USA  
22.40 — Legendy filmu — Lee Marvin  
23.40 — Komentarz dnia

25 sierpnia — sobota

## PROGRAM I

- 7.25 — TTR — Zajęcia wakacyjne — technologia produkcji ziem.  
8.05 — Program dnia  
8.10 — Tydzień na działce  
8.40 — „Na zdrowie” — progr. rekre.  
9.00 — „Złazienka” — progr. red. kat. dla dzieci i rodziców  
9.20 — Kino teleferii „Partnerzy” (15, 16) — ser. prod. USA  
10.10 — Sobota na działce  
10.30 — Wiadomości poranne  
10.40 — „Militaria, obronność, nowoczesność”  
11.05 — „Z Polski rodem” — mag. polonijny  
11.35 — Telewizyjny koncert życzeń  
12.05 — Siódemka w „Jedynce” — franc. progr. satelit.  
13.50 — „Informacje” — progr. rozr.  
14.20 — „Nad Niemnem, Piną i Prypcią” (12)  
14.45 — Laboratorium — „Co słychać?”  
15.15 — U siebie — mag. mniejszości narodowych  
15.45 — Skarbiec  
16.25 — Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
Ok. 17.15 — TELEEXPRESS (w przebiegu transmisji)  
18.00 — „Co zostało z tych lat” — rep. z Lubniewic  
18.30 — „Butik” — mag. Grażyny Szczepińskiej  
19.00 — Dobranoc „Mały pingwin Piki-Pok”  
19.10 — Z kamerą wśród zwierząt — „Kół i Jego krew!”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Agata” — film fab. prod. USA  
21.45 — „7 dni — świat”  
22.15 — Studio dni sierpniowych  
22.30 — Sport  
23.15 — Telegazeta  
23.25 — „Niebieskie jak piekło” — film sensac. prod. franc.  
1.05 — Zakodowanie programu

## PROGRAM II

- 7.55 — 10.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.15 — Kino rodzinne „Zuraw i cza-pha” (cz. 2) — film prod. pol.  
9.00 — Magazyn telewizji śniadaniowej  
10.00 — CNN — Headline News (wers. oryginalna)  
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej (ciąg dalszy)  
10.30 — „Cudowne lata” (8) — „Nasza pani White” — ser. prod. USA  
10.55 — W świecie ciszy — program dla niesłyszących  
11.15 — Program dnia  
11.30 — „Dusza i ciało” — film obycz. prod. NRD  
13.00 — Studio sport  
14.00 — „Santa Barbara” (29, 30) — serial prod. USA (powt.)  
15.30 — Egzamin z ćwiczenia dokumentalnego „Epizod”  
16.00 — Kontakt TV — w kontakcie z przyrodą  
17.00 — „Bruce Forsyth special”  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — „Benny Hill” — progr. rozr.  
19.00 — Przeboje kabaretu „Tey”  
19.30 — Sztuka ogrodu w Polsce — ogrody naturalistyczne i ekologiczne (cz. 2)  
20.00 — Przed konkursem Chopinowskim (8) — „Śladami wspomnień”  
21.00 — „Dwa + dwa”  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Walka o ogień” — film fab. prod. kanad.-franc.  
23.35 — Komentarz dnia

26 sierpnia — niedziela

## PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o śniódnej  
7.30 — Kraj za miastem

- 7.55 — Po gospodarsku — mag. spraw wiejskich  
8.10 — Od niedzieli do niedzieli  
8.55 — Program dnia  
9.00 — Kino teleferii „Pan samochodzik i niesamowity dwór” — film fab. prod. polskiej  
10.30 — Wiadomości poranne  
10.35 — Otwarte wrota Amazonii — „Kawa” — film dok.  
11.05 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi  
11.30 — „Wakacje latającego konia” — pożegnanie wakacji — report. z Konina  
12.20 — Telewizyjny koncert życzeń  
13.05 — Agromarket  
13.35 — Magazyn „Morze”  
13.55 — Pieprz i wanilia — „Z wiatrem przez świat” — „W słońcu i w sztormie”  
14.40 — Studio sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
15.05 — „Powrót Arsena Lupin” (12 — ostatni) „Lenormand, szef policji” — ser. prod. franc.  
16.00 — Studio sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90  
16.50 — Antena  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Teatr telewizji — cykl „Due-ty” — Jan de Hartog „Portret podwójny”  
18.25 — Sopot bez tajemnic — report.  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Kariera Emmy Harte” (1) — ser. prod. ang.  
21.00 — Kabaret Olgi Lipińskiej „Mamy jeszcze dzieciola”  
21.25 — Studio dni sierpniowych  
21.40 — Sportowa niedziela  
22.20 — Wiadomości wieczorne  
22.25 — Wokół wrocławskiej awangardy — film dokum.

## PROGRAM II

- 7.05 — Powitanie  
7.15 — Panorama dnia  
7.25 — „Kalejdoskop” — progr. publ.  
7.55 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)  
8.40 — „Kariera Emmy Harte” (1) — ser. prod. ang.  
9.35 — „Jutro poniedziałek”  
9.50 — „Santa Barbara” (31, 32) — serial prod. USA  
11.25 — Program lokalny  
11.55 — Program dnia  
12.00 — Polska Kronika Filmowa  
12.10 — „Oszustwo” (3) — ser. prod. USA  
12.55 — 100 pytań do...  
13.35 — Maciej Niesiołowski — Z batuta i z humorem (powt.)  
13.55 — Formula 1 (Belgia)  
14.30 — „Cudowne lata” (8) — „Nasza pani White” — ser. prod. USA  
14.55 — Formula 1 (Belgia)  
16.05 — Kontakt TV  
17.05 — Studio sport  
17.30 — „Bliżej świata” — przegląd telewizji satelitarnych  
18.00 — Wydarzenia tygodnia  
19.30 — „Sentimenti” — balet do muzyki Karola Szymanowskiego  
20.00 — Tydzień w sporcie  
21.00 — „Mistrzowie kina współczesnego” — Krzysztof Zanussi  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Oszustwo” (3) — ser. prod. USA  
22.30 — Rozmowy bez sekretów — Ryan White  
23.20 — Komentarz dnia  
23.25 — Akademia wiersza

27 sierpnia — poniedziałek

## PROGRAM I

- 17.10 — Program dnia  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Rzeczpospolita samorządna  
18.00 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce Split '90  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.00 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce — Split '90  
20.45 — Teatr telewizji — spektakl na bis — William Szekspir — „Ryszard III”  
23.30 — Studio dni sierpniowych  
23.45 — Wiadomości wieczorne

## PROGRAM II

- 15.00 — Powitanie  
15.30 — „Capital City” (8) — serial prod. ang.  
16.25 — „Widziane z Gdańska” —

- progr. publ.  
16.45 — Ojczyzna — polszczyzna — „Jesteś piękna”  
17.00 — Kino rodzinne „Zuraw i cza-pha” (cz. 2) — film prod. pol. (powt. z soboty)  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — Przegląd PKF  
19.00 — „Bagdad Cafe” — ser. prod. USA  
19.20 — Życie muzyczne — muzyka w starym Krakowie  
20.00 — Auto-Moto Fan Klub  
20.30 — Reportaż  
21.15 — Rozmowy o cierpieniu  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Capital City” (9) — serial prod. ang.  
22.35 — Studio im. Andrzeja Munka  
23.35 — Komentarz dnia

28 sierpnia — wtorek

## PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Teleferie „Lamus”  
9.45 — Kino teleferii „Tajemnicza wyspa” (10) — „Maski” — serial prod. czechosł.  
10.10 — „Wicher czasów” (8) — serial prod. brazyl.  
16.45 — Program dnia  
16.50 — TELEEXPRESS  
17.10 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce — Split '90  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.00 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce — Split '90  
20.50 — „Wicher czasów” (8) — ser. prod. brazyl.  
21.45 — „Teraz” — tygodnik gospod.  
22.15 — Studio dni sierpniowych  
22.30 — Jacek Kaczmarski w Olivi — fragment koncertu  
23.10 — Wiadomości wieczorne

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (33) — serial prod. USA  
10.15 — CNN Headline News  
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej  
15.00 — Powitanie  
15.10 — Dookoła Świata — „U Masy-łow”  
15.40 — „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski  
16.00 — Kontakt TV — w kontakcie ze światem  
17.00 — „Historia Hollywoodu” (8) — „Z gazetowych nagłówków” — ser. prod. USA  
18.00 — Program lokalny

## Ogłoszenia

WSK „PZL-Świdnik” ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę pomieszczeń barowych w klubie „Iskra”. Przetarg odbędzie się dnia 27 sierpnia 1990 roku o godzinie 10.00. Bliższych informacji udziela sekretariat Zakładowego Domu Kultury, telefon 125-95.

Kupię 3 pokojowe mieszkanie. Wiadomość: Świdnik, ulica Gospodarcza 52.

Zarząd Miasta Świdnika ogłasza przetarg ofertowy na prowadzenie działalności handlowo-usługowej w wyznaczonych miejscach na terenie miasta, w pawilonach własnych nie związanych na trwałe z gruntem.

Wykaz miejsc lokalizacji i informacje może uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami i Budownictwa Urzędu Miejskiego go przy ulicy 3-go Maja 6.

Oferty należy składać w sekretariacie przy ulicy Sławińskiej 13 w załączonych kopertach z następującymi danymi:  
— rodzaj planowanej działalności,  
— typ lub szkie pawillonu i jego powierzchnia,  
— wysokość oferowanej miesięcznej opłaty dzierżawnej za jeden metr kwadratowy.

Decyzję o wyborze oferenta podejmuje Zarząd Miasta w rozszerzonym składzie.

Umowy będą zawierane na okres 5 lat z możliwością przedłużenia. Termin składania ofert do 31 sierpnia br.

Decyzje zostaną ogłoszone do 8 września br.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórci Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BAYLA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ulica Przewodników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1 — zam. 0658 — 90.08.14 — 3.000 zł